

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 czerwca 2024 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XIV Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w Pile

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Marcin Garcia Fernandez

Protokolant: sekr. sąd. Małgorzata Gawrońska

po rozpoznaniu w dniu 5 czerwca 2024 r. w Pile

na rozprawie

sprawy z powództwa **L. F. i Z. F.**

przeciwko **Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w G.**

o ustalenie i zapłatę

- ustala, że nie istnieje stosunek prawny kredytu, wynikający z umowy kredytu nr (...), sporządzonej 1 lutego 2008 r. a zawartej 5 lutego 2008 r. przez powodów L. F. i Z. F. z poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bankiem Spółką Akcyjną z siedzibą w G.;
- zasądza od pozwanego Banku (...) Spółki Akcyjnej na rzecz powodów łącznie kwotę 306.988,43 (trzysta sześć tysięcy dziewięćset osiemdziesiąt osiem i 43/100) zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 10 lutego 2023 r. do dnia zapłaty;
- w pozostałym zakresie powództwo oddala;
- zasądza od pozwanego na rzecz powodów łącznie, jako zwrot kosztów procesu, kwotę 11.834 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku do dnia zapłaty.

Marcin Garcia Fernandez

UZASADNIENIE

Powodowie L. F. i Z. F. w pozwie z 31 marca 2023 r. wnieśli, po pierwsze, o zasądzenie od pozwanego Banku (...) SA na ich rzecz łącznie kwoty 306.988,43 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 15 stycznia 2023 r. do dnia zapłaty i po drugie, o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego kredytu, wynikającego z umowy kredytu nr (...) z dnia 1 lutego 2008 r. Dodatkowo, jako ewentualne, zgłosili żądanie zasądzenia od pozwanego na ich rzecz łącznie kwoty 119.487,28 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 15 stycznia 2023 r. do dnia zapłaty. Ponadto wnieśli o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów procesu według norm przepisanych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie.

W uzasadnieniu pozwu powodowie wskazali, że jako konsumenci zawarli z pozwanym, działającym wówczas pod (...) Bank SA, umowę o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych waloryzowany kursem CHF. Umowa została zawarta przy wykorzystaniu stosowanego przez pozwanego wzorca. W toku prezentowania oferty kredytu pozwany nie przedstawił rzetelnych informacji pozwalających ocenić rozmiar ryzyka, który się z nim wiąże oraz konsekwencji ekonomicznych zastosowanych w umowie mechanizmów. Oferta została przedstawiona jedynie w świetle potencjalnych korzyści związanych z niższą przewidywaną wysokością raty w stosunku do kredytów niepowiązanych z walutą obcą. Pozwany nie przedstawił symulacji obrazujących możliwy wzrost rat i pozostałego do spłaty kapitału w przypadku

osiągnięcia przez kurs waluty obcej maksymalnych, notowanych historycznie poziomów. Pozwany nie poinformował też o występowaniu dodatkowych kosztów związanych z odniesieniem do waluty obcej, ani o sposobie ustalania kursów kupna i sprzedaży waluty obcej, które miały być stosowane w umowie. Umowa kredytu jest nieważna z powodu sprzeczności z prawem i zasadami współżycia społecznego oraz abuzywności jej postanowień dotyczących przeliczania kwoty kredytu na walutę. Nieważność umowy powoduje po stronie pozwanego obowiązek zwrotu świadczeń otrzymanych w jej wykonaniu, jako nienależnych. Świadczenia te za okres od 7 marca 2008 r. do 8 grudnia 2022 r. wyniosły kwoty, których zasądzenia domagają się w ramach głównego żądania zapłaty. Na wypadek uznania umowy kredytu za ważną, w żądaniu ewentualnym dochodzą nadwyżki świadczeń zapłaconych pozwanemu ponad to, co mu się należało przy wyeliminowaniu z umowy postanowień niedozwolonych.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów solidarnie kosztów procesu według norm przepisanych. W szerokiej argumentacji krytycznie odniósł się do ich stanowiska co do abuzywności postanowień umowy i jej nieważności oraz zgłosił zarzut braku obowiązku zwrotu świadczenia nienależnego (k. 112-129).

Na rozprawie 5 czerwca 2024 r. pozwany, reprezentowany przez pełnomocnika nieumocowanego do składania w jego imieniu oświadczeń materialnoprawnych, w obecności powodów złożył oświadczenie o zatrzymaniu i zgłosił zarzut zatrzymania (k. 307).

Na rozprawie 5 czerwca 2024 powodowie zostali poinformowani, że umowa kredytu zawiera postanowienia niedozwolone, które ich nie wiążą, a konsekwencją ich usunięcia z umowy jest jej nieważność. Nadto zostali pouczeni, jakie to może nieść dla nich negatywne konsekwencje. Powodowie sprzeciwili się utrzymaniu klauzul abuzywnych i zaakceptowali konsekwencje nieważności umowy (k. 306v).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W 2003 r. powodowie zdecydowali się na rozbudowę domu i dla jej sfinansowania zacięgnęli zobowiązania w bankach. W celu ich konsolidacji i uzyskania dodatkowych środków na rozbudowę, 30 listopada 2004 r. - korzystając z usług pośrednika finansowego A. O. - zawarli z Bankiem (...) SA w K. umowę kredytu konsolidacyjnego denominowanego do franka szwajcarskiego na kwotę 46.790 CHF na okres 20 lat, z przeznaczeniem na spłatę kredytu gotówkowego w (...) SA w kwocie 6.000 zł i pożyczki hipotecznej w Banku (...) SA w kwocie 80.000 zł a w pozostałej części na dowolny cel.

W 2007 r. powodowie postanowili przeprowadzić remont domu a jego koszty sfinansować z kredytu. W związku z tym powódka udała się do biura pośrednika A. O.. Tam pracownica pośrednika zaproponowała jej kredyt indeksowany do franka szwajcarskiego oferowany przez (...) Bank SA. Poinformowała, że ten kredyt jest niżej oprocentowany niż kredyt w złotych, na który i tak nie mają zdolności kredytowej. Zapewniła, że nie ma powodu do obaw, bo frank jest stabilną walutą i na poparcie tych słów pokazała dane o kształtowaniu się kursu franka w okresie kilku wcześniejszych lat.

Powodowie zdecydowali się na kredyt indeksowany do franka szwajcarskiego i 7 stycznia 2008 r. złożyli wniosek o udzielenie takiego kredytu w kwocie 196.679,78 zł na 20 lat, z przeznaczeniem kwoty 50.000 zł na remont domu a pozostałej części na spłatę 10 zobowiązań w innych bankach, w tym z umowy kredytu z 30 listopada 2004 r. zawartej z Bankiem (...) SA. Wniosek został wypełniony przez pracownicę pośrednika a powodowie go jedynie podpisali. Wraz z wnioskiem powodowie podpisali oświadczenia, że przedstawiono im ofertę kredytu hipotecznego w G. M. Banku w złotych polskich oraz, że wybrali kredyt w walucie obcej, będąc uprzednio poinformowanymi o ryzykach związanych z zacięgnięciem kredytu hipotecznego w walucie obcej.

Powodowie uzyskali pozytywną decyzję kredytową. W związku z tym (...) Bank SA przygotował umowę kredytu nr (...) i datował ją na 1 lutego 2008 r. Powodowie podpisali ją w biurze pośrednika 5 lutego 2008 r. Została ona sporządzona przy wykorzystaniu stosowanego przez Bank wzoru. Jego zapisy nie były przez powodów negocjowane. Kurs franka szwajcarskiego, po którym miała nastąpić indeksacja, nie był przez powodów negocjowany.

(dowód: umowa kredytu, k. 224-226, wniosek kredytowy, k. 117-120, oświadczenia, k. 122-123, umowa kredytu, k. 24-28, zeznania świadka A. O., k. 284, zeznania powodów, k. 264-265 i 306)

Umowa kredytu zawiera, wśród innych, następujące zapisy:

Bank udziela Kredytobiorcy Kredytu w kwocie 201.466,64 złotych polskich indeksowanego kursem CHF, zwanego dalej „Kredytem”, na warunkach określonych w Umowie, a Kredytobiorca zobowiązuje się do wykorzystania Kredytu zgodnie z postanowieniami Umowy, zwrotu kwoty wykorzystanego Kredytu wraz z odsetkami, w terminach oznaczonych w Umowie oraz zapłaty Bankowie prowizji, opłat i innych należności wynikających z Umowy. Na kwotę Kredytu składa się: a) kwota pozostawiona do dyspozycji Kredytobiorcy w wysokości 196.679,78 złotych polskich, przeznaczona na realizację celu określonego w ust. 2, b) koszty z tytułu ubezpieczenia ryzyka utraty pracy, opisanego w § 13, w wysokości 4.336,86 złotych polskich, c) koszty z tytułu opłaty sądowej należnej za wpis hipoteki, opisaney w § 12 ust. 1, w wysokości 200,00 złotych polskich, d) opłata z tytułu wyceny Nieruchomości w wysokości 250,00 złotych polskich. W dniu wypłaty saldo jest wyrażone w walucie, do której indeksowany jest Kredyt, według kursu kupna waluty, do której indeksowany jest Kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., opisaney szczegółowo w § 17, następnie saldo walutowe przeliczane jest dziennie na złote polskie według kursu sprzedaży waluty, do której indeksowany jest Kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., opisaney szczegółowo w § 17 (§ 1 ust. 1).

Kredyt przeznaczony jest na pokrycie kosztów remontu nieruchomości mieszkalnej opisaney w § 3 ust. 1 (...) w kwocie 50.000 zł oraz na spłatę następujących zobowiązań Kredytobiorcy (...) (§ 1 ust. 2).

Spłata Kredytu wraz z odsetkami nastąpi w 240 równych miesięcznych ratach kapitałowo - odsetkowych na zasadach określonych w § 10 (§ 1 ust. 5).

Oprocentowanie kredytu na dzień sporządzenia Umowy wynosi 6,670 % w skali roku i stanowi sumę następujących pozycji: marży Banku niezmiennej w okresie trwania Umowy w wysokości 2,650 % oraz aktualnie obowiązującego indeksu L3, opisanego szczegółowo w § 8 oraz 1,25 punktu procentowego do czasu określonego w ust. 2 (§ 2 ust. 1).

„Nieruchomością” w rozumieniu postanowień Umowy jest: dz. ew. nr (...) (...), położenie T., ul. (...) (...), prawo do nieruchomości: własność przysługuje wyłącznie następującym osobom: Pani L. F. i Pan Z. F. (...) (§ 3 ust. 1). Prawnym zabezpieczeniem spłaty Kredytu z uwzględnieniem postanowień § 12 jest: a) Hipoteka kaucyjna w złotych polskich (...) (§ 3 ust. 1 lit. a).

W przypadku, gdy Kredyt jest indeksowany kursem waluty obcej, zmiana tego kursu będzie miała wpływ na wysokość Raty oraz saldo zadłużenia z tytułu Kredytu, przy czym saldo zadłużenia może przekroczyć wartość Nieruchomości. Ryzyko z tego tytułu ponosi Kredytobiorca (§ 6 ust. 3).

Z zastrzeżeniem postanowień § 18 ust. 3, wypłata Kredytu nastąpi w terminie nie dłuższym niż 5 dni roboczych po spełnieniu warunków określonych w § 4 i otrzymaniu przez Bank wniosku o wypłatę (...) (§ 7 ust. 1). Każdorazowo wypłacona kwota złotych polskich zostanie przeliczona na walutę, do której indeksowany jest Kredyt, według kursu kupna waluty Kredytu, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., obowiązującego w dniu dokonania wypłaty przez Bank (§ 7 ust. 2 zdanie trzecie).

Oprocentowanie kredytu jest zmienne (...). Indeks L3 ulega zmianie zgodnie z następującymi zasadami: a) indeks L3 dla każdego kwartału kalendarzowego oblicza się jako arytmetyczną średnią stawek LIBOR 3M (...) (§ 8 ust. 1 i 2 lit. a).

Spłata wykorzystanego Kredytu wraz z odsetkami (...) dokonywana będzie w sposób następujący: a) w okresie wypłaty transz (...), b) począwszy od pierwszego Terminu Płatności następującego po wypłacie ostatniej transzy Kredytu (...). Płatności opisaney w punkcie „a” i „b” będą realizowane przez Kredytobiorcę w złotych polskich (§ 10 ust. 2 lit. a) i b)). Rozliczenie każdej wpłaty dokonanej przez Kredytobiorcę, będzie następować według kursu sprzedaży waluty, do

której jest indeksowany Kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. obowiązującego w dniu wpływu środków do Banku (§ 10 ust. 6 zdanie pierwsze).

Kredytobiorca oświadcza, że postanowienia niniejszej Umowy zostały z nim indywidualnie uzgodnione (§ 11 ust. 3).

Do rozliczania transakcji wypłat i spłat Kredytów stosowane są odpowiednio kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. walut zawartych w ofercie Banku obowiązujące w dniu dokonania transakcji (§ 17 ust. 1). Kursy kupna określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP minus marża kupna (§ 17 ust. 2). Kursy sprzedaży określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP plus marża sprzedaży (§ 17 ust. 3). Do wyliczenia kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. stosuje się kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP w danym dniu roboczym skorygowane o marżę (...) Banku S.A. (§ 17 ust. 4).

(dowód: umowa kredytu, k. 24-28)

Kredyt został powodowi wypłacony 8 lutego 2008 r. i przeliczony na franki szwajcarskie po kursie 2,1794 zł za 1 CHF. Od 7 marca 2008 r. do 8 grudnia 2022 r. powodowie spłacili 306.988,50 zł. Rata za grudzień 2022 r. została spłacona po kursie 4,8212 zł za 1 CHF.

(dowód: zaświadczenie pozwanego, k. 29-33)

Pismem z 10 stycznia 2023 r., wysłanym drogą elektroniczną, powodowie wezwali pozwanego do zapłaty 306.988,43 zł tytułem zwrotu wszystkich świadczeń spełnionych na jego rzecz w wykonaniu nieważnej umowy kredytu w okresie od 7 marca 2008 r. do 8 grudnia 2022 r. w terminie 30 dni. Powołali się na nieważność umowy z mocy prawa i z powodu zawartych w niej niedozwolonych postanowień umownych dotyczących indeksacji kredytu do franka szwajcarskiego. Pismem z 14 stycznia 2023 r. pozwany odpowiedział odmownie.

(dowód: pismo powodów, k. 34-36, pismo pozwanego, k. 37-42)

Powodowie zawarli związek małżeński w 1993 r. i od tego czasu pozostają w ustawowej wspólności majątkowej.

Powód od 1999 r. prowadzi działalność gospodarczą w zakresie produkcji i montażu rolet okiennych. Jest ona zarejestrowana w domu. Produkcję rolet prowadzi w piwnicy, a w przybudówce ma biuro. Dom ma 140 m², przybudówka 8 m² a piwnica 50 m². Powódka prowadziła działalność gospodarczą od listopada 2012 do listopada 2013 r.

(dowód: wpisy do ewidencji, k. 228, 229, zeznania powodów, k. 264-265 i 306)

W zakresie przedmiotowej umowy kredytu pozwany jest następcą prawnym (...) Banku SA.

(twierdzenia powoda przyznane przez pozwanego)

Przedstawiony stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o poniższą ocenę dowodów.

Niektóre fakty zgłoszone przez jedną stronę zostały przez drugą przyznane wprost albo pośrednio i te Sąd przyjął bez dowodów (art. 229 k.p.c. i 230 k.p.c.).

Część ustaleń Sąd poczynił w oparciu o dokumenty prywatne, które zostały złożone przez strony w kserokopiach. Złożenie tych kserokopii stanowiło w istocie zgłoszenie twierdzeń o istnieniu dokumentów o wynikającej z nich formie i treści. Odwołanie się przez drugą stronę do złożonej przez przeciwnika kopii dokumentu albo złożenie kopii identycznego dokumentu było ewidentnym przyznaniem takiego twierdzenia (art. 229 k.p.c.). Natomiast niedoniesienie się do kserokopii złożonych przez drugą stronę stanowiło nie wypowiedzenie się co do jej twierdzeń o istnieniu dokumentów o wynikającej z kopii formie i treści, które pozwalało uznać je za przyznane, gdyż pozostawały

w zgodzie z wynikami rozprawy (art. 230 k.p.c.). Dawało to możliwość przeprowadzenia dowodów z dokumentów, których istnienie, treść i forma zostały przyjęte bez dowodów, tak jakby zostały złożone w oryginale.

Dokumenty prywatne, na podstawie których Sąd dokonał ustaleń, nie budziły wątpliwości co do swojej prawdziwości, jak też nie były przez strony podważane pod jakimkolwiek względem. Dlatego Sąd uznał je za w pełni godne zaufania. Pozostałe dokumenty były pozbawione znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. W szczególności nieprzydatne były pisemne oświadczenia M. C. i I. W., gdyż mogły stanowić jedynie dowód tego, że osoby te złożyły zawarte w nich oświadczenia (art. 245 k.c.), co w sprawie nie miało żadnego znaczenia. Natomiast dokumenty te nie mogły być przyjęte jako dowód potwierdzający fakty przedstawione w ich treści, gdyż byłoby to sprzeczne z zasadą bezpośredniości, która wymaga, aby postępowanie dowodowe odbyło się przed sądem orzekającym (art. 235 § 1 k.p.c.). W związku z tym zeznań świadków nie można zastępować treścią pism przygotowanych przez nich w innym trybie niż jako zeznania na piśmie.

Zeznania świadka A. O. okazały się w większości nieprzydatne, gdyż nie pamiętał on istotnych faktów. Zeznania te w części dotyczącej rutynowo przekazywanych klientom wyjaśnień nie mogły stanowić wiarygodnego potwierdzenie tego, że także w rozmowach z powodami te wyjaśnienia zostały im przekazane. Po pierwsze, świadek nie prowadził rozmów z powodami, tylko jego pracownica. Po drugie, przyjęcie, że ona przekazała wszystkie informacje, musiałoby to nastąpić na podstawie domniemania faktycznego, które nie miało wystarczających podstaw. Z doświadczenia życiowego wiadomo, że człowiekowi, nawet w przypadku zachowań rutynowych, czy nawet czysto mechanicznych, regularnie zdarzają się odstępstwa od nich. Poza tym zachowania rutynowe też podlegają zmianom w czasie i to, co od pewnego momentu było zapamiętaną rutyną, wcześniej mogło nią nie być. Natomiast zeznania świadka stanowiły wiarygodny dowód przekazania powodom tych informacji, których otrzymanie oni potwierdzili.

W niniejszej sprawie, z oczywistych względów, znaczenie dla jej rozstrzygnięcia mogły mieć jedynie zeznania powodów i dlatego Sąd dowód z przesłuchania stron ograniczył tylko do nich. Strony są osobami najbardziej zainteresowanymi wynikiem sprawy, skutkiem czego dowód z ich zeznań jest bardzo niepewnym źródłem poznania prawdy. Ponadto w chwili składania przez powodów zeznań minęło ponad piętnaście lat od dnia podpisania umowy kredytu, co musiało mieć negatywny wpływ na możliwość przypomnienia sobie wszystkich okoliczności zawarcia umowy i to niezależnie od tego, że fakty te, jako dotyczące bardzo istotnej dla nich kwestii życiowej, mogły się im mocno wryć w pamięć. Przemawiało to za podejściem do tych zeznań z ograniczonym zaufaniem. Taka ich ostrożna ocena prowadziła jednak do wniosku, że są wiarygodne. W sposobie składania sprawiły wrażenie spontanicznych i szczerych. Powodowie szczerze przyznawali, że wielu okoliczności nie pamiętają. Niska szczegółowość ich zeznań była adekwatna do czasu, jaki upłynął od opisywanych wydarzeń. Jednocześnie w swojej treści zeznania te nie zawierały nielogiczności, a także pozostawały w zgodzie z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego a przede wszystkim nie były sprzeczne z żadnymi innymi wiarygodnymi dowodami.

Sąd oddalił wnioski stron o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, gdyż zmierzały one do ustalenia okoliczności nieistotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Podstawy dla takiej oceny będą wynikały z dalszych rozważań.

Sąd zważył, co następuje:

Powodowie domagali się ustalenia nieistnienia stosunku prawnego, wynikającego z umowy kredytu nr (...), sporządzonej 1 lutego 2008 r. a zawartej przez nich z poprzednikiem prawnym pozwanego 5 lutego 2008 r. oraz zasądzenia świadczeń, które spełnili w wykonaniu tej umowy, jako nienależnych (w dalszej części uzasadnienia, dla uproszczenia wyводу, zarówno pozwany, jak i jego poprzednik, będą nazywani pozwanym albo Bankiem). Jak z tego wynika, żądanie ustalenia z jednej strony jest samodzielnym żądaniem pozwu, a z drugiej, stanowi przesłankę żądania zapłaty. W związku z tym dotyczy ono kluczowego w sprawie zagadnienia i dlatego należało je ocenić w pierwszej kolejności.

Zgodnie z art. 189 k.p.c., powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Interes prawny jest to interes dotyczący szeroko rozumianych praw i stosunków prawnych powoda i występuje wówczas, gdy z jego strony istnieje obiektywna potrzeba ochrony prawnej, np. gdy

powstała sytuacja grożąca naruszeniem prawa lub stosunku prawnego albo pozbawieniem go ochrony prawnej albo też zaistniała wątpliwość co do jego istnienia, a jednocześnie nie ma innych środków ochrony prawnej lub są one nieadekwatne do istniejącej obiektywnie potrzeby tej ochrony. Jak podkreśla się w orzecznictwie, ocena istnienia interesu prawnego wymaga zindywidualizowanych, elastycznych kryteriów, uwzględniających celowościowe podstawy powództwa wytoczonego w oparciu o art. 189 k.p.c., a jednym z tych kryteriów jest znaczenie, jakie wyrok ustalający wywarłby na sytuację prawną powoda obecnie i w przyszłości. O występowaniu interesu prawnego w uzyskaniu wyroku ustalającego świadczy możliwość stanowczego zakończenia tym wyrokiem sporu obecnie występującego, jak i sporów, które mogą z kwestionowanego stosunku prawnego wystąpić w przyszłości. Natomiast przeciwko istnieniu interesu prawnego przemawia możliwość uzyskania pełniejszej ochrony praw powoda w drodze innego powództwa (por. z wielu wyroków Sądu Najwyższego z 19 lutego 2002 r., IV CKN 769/00, OSNC 2003/1/13, z 30 listopada 2005 r. III CK 277/05, z 29 marca 2012 r. I CSK 325/11, z 15 maja 2013 r. III CSK 254/12, z 2 lipca 2015 r., V CSK 640/14, nie publ.).

Między stronami powstał spór co do ważności zawartej przez nie umowy kredytu. Umowa jest przez powodów wykonywana i według jej treści ma być wykonywana do 2028 r. Opierając się na założeniu nieważności umowy, powodowie wytoczyli powództwo o zwrot części spełnionych świadczeń. Jednakże w drodze powództwa o świadczenie nie są w stanie uzyskać pełnej ochrony swego interesu prawnego, gdyż sam wyrok zasądający nie usunąłby definitywnie stanu niepewności prawnej, co do tego, czy pozwanemu są należne świadczenia, które nie zostały objęte pozwem i nie mogłyby zostać nim objęte. Jest to skutkiem tego, że w orzecznictwie i doktrynie nie ma zgody co do tego, czy prawomocny wyrok zasądający świadczenie wiąże tylko w zakresie samej sentencji, czy również motywów rozstrzygnięcia (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z 14 maja 2003 r., I CKN 263/01, M. Prawn. 2015, nr 2, s. 85 i z 15 stycznia 2015 r., IV CSK 181/14, nie publ. oraz postanowienie tego Sądu z 9 stycznia 2019 r., sygn. I CZ 112/18, nie publ.). W rezultacie nie ma pewności, że wyrok zasądający świadczenie definitywnie przeciałby spór o ważność umowy i zagwarantowałby powodom, że w celu odzyskania świadczeń nie objętych pozwem, nie będą zmuszeni do wytoczenia kolejnego powództwa. Zatem wyrok zasądający nie zapewni powodom takiego samego poziomu ochrony prawnej, jak wyrok ustalający.

Wyrok ustalający nieważność umowy daje także powodom pełniejszą ochronę prawną, gdyż w odróżnieniu od wyroku zasądającego stanowi podstawę wykreślenia hipotek ustanowionych jako zabezpieczenie spłaty kredytu.

Uzasadniało to przyjęcie, że powodowie mają interes prawny w żądaniu ustalenia.

Przechodząc do oceny meritum tego żądania, w pierwszej kolejności należy wskazać, że przedmiotowa umowa kredytu ma charakter umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej. Tego rodzaju umowa wykształciła się w obrocie gospodarczym jako podtyp umowy kredytu. Charakteryzuje się ona tym, że kwota kredytu jest wyrażona w złotych, ale w dniu wypłaty zostaje poddana indeksacji, czyli przeliczeniu na określoną w umowie walutę obcą (walutę indeksacji). Przeliczona na walutę obcą kwota kredytu jest poddana oprocentowaniu według stopy procentowej właściwej dla tej waluty obcej i jest dzielona na raty w walucie, które są spłacane w złotych, po ich przeliczeniu z waluty obcej na złote w umówionej dacie płatności rat.

Zastosowanie konstrukcji indeksacji, w celu ustalenia salda kredytu i wysokości świadczeń, do których zobowiązany jest kredytobiorca, nie narusza istoty umowy kredytu, która polega na tym, że bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę środków pieniężnych a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie oraz zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty (por. wyroki Sądu Najwyższego z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, OSNC - ZD 2016/3/49, z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134, z 8 września 2016 r., II CSK 750/15, z 14 lipca 2017 r., z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18). Jednak w okolicznościach sprawy nie przesądzało to o ważności przedmiotowej umowy kredytu.

Stosownie do art. 353¹ k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Jak z tego wynika, artykuł 353¹ k.c., wyrażający zasadę wolności (swobody) umów, wyznacza trzy granice tej wolności, którymi są: natura stosunku, ustawa i zasady współżycia społecznego. Natura umowy gospodarczej i generowanego przez nią stosunku sprowadza się generalnie do tego, że wyraża ona i pozwala realizować interes każdej ze stron, ponieważ zaś interesy te bywają przeciwstawne, istotę umowy stanowi uzgodnienie woli stron, wyrażającej ich interesy. Zgoda obydwu stron jest oczywistym wymogiem tak przy zawarciu umowy, jak i przy zmianach jej treści (por. uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 22 maja 1991 r., III CZP 15/91, OSNC 1992/1/1). Osiągnięcie przez strony porozumienia co do wszystkich ważnych dla nich kwestii decydujących o kształcie ich zobowiązań jest więc istotą umowy, a nieuzasadniona możliwość jednostronnego i swobodnego kształtowania przez jedną stronę zobowiązania drugiej strony, tej istoty podważeniem.

Sprzeczne z naturą umowy dwustronnie zobowiązującej jest takie jej ukształtowanie, że jedna strona ma nieuzasadnioną swobodę w określeniu zobowiązania drugiej strony. Dlatego, przyznanie w umowie jednej z jej stron prawa do kształtowania zobowiązania drugiej strony musi być uzasadnione i mieć jasne granice, wynikające z tego uzasadnienia. W przypadku umowy kredytu, sprzeczne z jej naturą są takie postanowienia, które pozwalają bankowi na jednostronne i swobodne określanie rozmiaru zobowiązania kredytobiorcy do spłaty kredytu.

W przypadku umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej, jako równoznaczne z postanowieniami wprost pozwalającymi bankowi na jednostronne i swobodne określenie rozmiaru zobowiązania kredytobiorcy w zakresie spłaty kredytu, należy ocenić takie, które przyznają mu prawo do jednostronnego i swobodnego określenia kursu waluty dla celów indeksacji kwoty kredytu i spłaty rat. Rozmiar zobowiązania kredytobiorcy do zwrotu kredytu indeksowanego do waluty obcej wyznacza nie tyle wysokość kredytu w złotych, co jej równowartość wyrażona w walucie indeksacji. To ona bowiem podlega oprocentowaniu i podziałowi na raty. Jednocześnie, rzeczywisty rozmiar zobowiązania kredytobiorcy do spłaty rat kredytu w złotych w istocie wyznacza nie wysokość rat w walucie indeksacji, ale kwota wynikająca z przeliczenia rat na złote. Zatem, przyznanie w umowie bankowi prawa do jednostronnego i swobodnego określenia kursu waluty w dniach indeksacji i płatności rat, w konsekwencji prowadzi do jednostronnego i swobodnego ustalenia przez ten bank, zarówno kwoty kapitału podlegającej zwrotowi i stanowiącej podstawę naliczania oprocentowania, jak i wysokości świadczeń stanowiących realizację zobowiązania kredytobiorcy do spłaty w ratach kapitału z oprocentowaniem, czyli głównych czynników wyznaczających rozmiar jego zobowiązania. Co do zasady takie postanowienia stanowią przekroczenie granic swobody stron w kształtowaniu umowy kredytu indeksowanego.

Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że jeśli w świetle treści umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej żadne szczególne okoliczności nie uzasadniają prawa banku do swobodnego określenia kursu waluty dla celów indeksacji i spłaty rat, aby umowa taka została ukształtowana w zgodzie z naturą stosunku prawnego, jaki kreuje, musi przewidywać taki sposób ustalenia kursu waluty dla celów indeksacji kwoty kredytu i określenia wysokości rat, który nie będzie miał cech jednostronności i dowolności, a więc będzie niezależny od decyzji banku i obiektywnie weryfikowalny. Przedmiotowa umowa kredytu nie spełnia tych warunków.

W § 1 ust. 1 zdaniu trzecim i w § 7 ust. 2 zdaniu czwartym umowy stron przewidziano, że wypłacona kwota kredytu zostanie przeliczona na walutę, do której indeksowany jest kredyt, według kursu kupna tej waluty podanego w Tabeli kursów dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank SA obowiązującego w dniu dokonania wypłaty. Z kolei w § 10 ust. 6 zastrzeżono, że rozliczenie każdej wpłaty dokonanej przez kredytobiorcę na poczet raty, będzie następować według kursu sprzedaży waluty, do której indeksowany jest kredyt, podanego w Tabeli kursów dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank SA obowiązującego w dniu wpływu środków do Banku. Umowa nie definiowała bliżej Tabeli kursów, natomiast wskazywała, że kursy określa się jako średni kursy złotego do danej waluty ogłoszony w tabeli kursów średnich NBP pomniejszony o marżę kupna w przypadku kursu kupna (§ 17 ust. 2) i powiększony o marżę sprzedaży w przypadku kursu sprzedaży (§ 17 ust. 3). Jak z tego wynika, umowa w żaden sposób nie ograniczała swobody Banku w ustaleniu kursu franka szwajcarskiego w tabeli kursów, gdyż miał on pełną swobodę w określaniu wysokości marży kupna i sprzedaży. Oznacza to, że w świetle umowy Bank miał swobodę w

ustalaniu kursu, po którym nastąpi przeliczenie kwoty kredytu na walutę indeksacji oraz przeliczenie raty kredytu z waluty na złote. Jednocześnie z treści umowy nie wynikało żadne uzasadnienie dla takiego rozwiązania.

Podkreślenia przy tym wymaga, że umowa nie zawiera postanowień przewidujących możliwość spłaty rat we frankach szwajcarskich. Przeciwnie, w § 2 ust. 2 lit. b zdaniu ostatnim wprost przewidziano, że spłata kredytu będzie następować w złotych (wynika to również z § 10 ust. 6). Dlatego kredytobiorca nie miał możliwości wyłączenia swobody Banku w określaniu rozmiaru jego zobowiązania przez spłatę rat we frankach szwajcarskich.

Podsumowując, postanowienia przedmiotowej umowy pozostawiały Bankowi pełną i nieuzasadnioną swobodę w jednostronnym określeniu kursu, po którym nastąpi przeliczenie kwoty kredytu na walutę indeksacji, jak również kursów, po których będzie następowało przeliczenie rat z waluty indeksacji na złote. Tym samym postanowienia te dawały Bankowi nieuzasadnioną swobodę w jednostronnym określaniu rozmiaru zobowiązania kredytobiorcy do spłaty kredytu. To zaś sprawiało, że treść ukształtowanego w ten sposób stosunku prawnego kredytu była sprzeczna z właściwością (naturą) tego stosunku, co powodowało, że umowa była sprzeczna z prawem w rozumieniu art. 58 § 1 k.c., a zatem była bezwzględnie nieważna (co do takiego skutku, por. uchwałę Sądu Najwyższego z 13 stycznia 2011 r., III CZP 119/10, OSNC 2011/9/95).

Stwierdzenie bezwzględnej nieważności przedmiotowej umowy na wyżej wskazanej podstawie prawnej czyniło zbędnym rozważanie innych podstaw nieważności. Sąd jednak uznał za celowe dokonanie oceny przedmiotowej umowy także pod kątem zarzutu, że jest nieważna również z uwagi na zawarte w niej niedozwolone postanowienia umowne.

Rozważania w tym zakresie należy rozpocząć od przytoczenia art. 385¹ § 1 k.c. Stanowi on:

§ 1. Postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

§ 2. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie.

§ 3. Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

§ 4. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje.

Powyższy przepis stanowi implementację do polskiego prawa dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (dalej powoływanej jako dyrektywa 93/13). Rodzi to obowiązek dokonywania jego wykładni w taki sposób, który pozwala urzeczywistnić cele tej dyrektywy. Dlatego w ramach tej wykładni należy uwzględniać treść tej dyrektywy i dotyczące jej orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej ((...)) (por. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021/9/56).

Z art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są takie, które: 1) znajdują się w umowie zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem, jednak 2) nie zostały z nim indywidualnie uzgodnione a przy tym 3) kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając jego interesy oraz 4) nie dotyczą głównych świadczeń stron, w tym ceny lub wynagrodzenia, o ile świadczenia te są jednoznacznie określone.

Niewątpliwie jest, że przy zawieraniu przedmiotowej umowy kredytu Bank działał jako przedsiębiorca. Natomiast powodowie zawarli ją jako konsumenci. Zgodnie z art. 22¹ k.c., za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą

z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Powodowie zawarli przedmiotową umowę kredytu bez bezpośredniego związku z działalnością gospodarczą powoda. Wzięli oni kredyt na spłatę zobowiązań zaciągniętych na przebudowę domu mieszkalnego oraz na sfinansowanie jego remontu. Wprawdzie w dacie zawarcia umowy powód prowadził w domu działalność gospodarczą, ale wykorzystywał do tego celu tylko około 40% jego ogólnej powierzchni użytkowej (58 m² ze 140 m²) i to w znakomitej większości (50 m²) pomieszczenia niemieszkalne (piwniczne). Służył on więc przede wszystkim zaspokojeniu potrzeb konsumenckich powoda a dopiero w dalszej kolejności potrzeb związanych z jego działalnością gospodarczą. Jednocześnie w przypadku powódki dom służył wyłącznie do zaspokajania jej potrzeb mieszkaniowych. Zatem w wykorzystaniu domu przez powodów funkcja mieszkalna domu zdecydowanie dominowała. Podkreślenia też wymaga, że przy zawieraniu umowy Bank nie miał wątpliwości co do jej konsumenckiego charakteru, choć powód nie ukrywał, że prowadzi działalność gospodarczą a fakt, że czyni to w domu był łatwy do ustalenia.

W konsekwencji zawarcia przez powodów umowy kredytu w charakterze konsumentów nieuzasadniony był, oparty na przeciwnym założeniu, zarzut pozwanego przedawnienia roszczenia o zapłatę.

Postanowienia umowy kredytu, regulujące klauzulę indeksacyjną (§ 1 ust. 1 zdanie trzecie, § 7 ust. 2 zdanie czwarte i § 10 ust. 6 - wszystkie w części dotyczącej przeliczania kwoty kredytu na walutę i rat kredytu na złote) i ściśle z nią powiązaną klauzulę tabel kursowych (§ 1 ust. 1 zdanie trzecie, § 7 ust. 2 zdanie czwarte, § 10 ust. 6 - wszystkie w części dotyczącej stosowania do przeliczeń kursów z tabel kursowych), nie zostały z powodem indywidualnie uzgodnione. Podkreślenia wymaga, że postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. nie jest takie, którego treść konsument potencjalnie mógł negocjować, lecz tylko takie, które rzeczywiście powstało na skutek takich indywidualnych negocjacji.

Klauzule indeksacyjna i tabel kursowych nie powstały na skutek indywidualnych negocjacji z powodem. Do odmiennego wniosku nie mógł prowadzić § 11 ust. 3 umowy już tylko dlatego, że stanowił on część wzoru narzuconego przez Bank. Poza tym, gdyby chcieć potraktować poważnie jego treść, należałoby uznać, że kredytobiorca negocjował wszystkie co do jednego zapisy umowy, co jest skrajnie nieprawdopodobne. Zwłaszcza, że w innych rozpoznawanych przez Sąd sprawach, dotyczących kredytów indeksowanych udzielonych przez G. M. Bank, umowy mają identyczne klauzule indeksacyjną i tabel kursowych, jak umowa, której dotyczy ta sprawa, jak również identycznej treści § 11 ust. 3.

Klauzula indeksacyjna określa główne świadczenia stron przedmiotowej umowy kredytu.

W swoim orzecznictwie Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyjaśnił, że warunkami, które określają główny przedmiot umowy w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, są takie, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Przy czym Trybunał wielokrotnie wskazał, że takie znaczenie mają warunki umowy dotyczące ryzyka kursowego w kredytach indeksowanych i denominowanych do waluty obcej (por. wyroki z 26 lutego 2015 r., C-143/13, B. M. i I. O. M. v. S. V. România SA, (...) 2015, nr 2, poz. I-127, pkt 54, z 20 września 2018 r., C-51/17, O. Bank (...) i O. Faktoring K. Z. v. T. I. i E. K., (...) 2018, nr 9, poz. I-750, pkt 68, z 14 marca 2019 r., C-118/17, Z. D. v. E. Bank H. Z., pkt 48, 52 i z 3 października 2019 r., C-260/18, K. D. i J. D. v. R. Bank (...), pkt 44).

W umowie kredytu indeksowanego do waluty obcej postanowienia regulujące indeksację charakteryzują tę umowę jako podtyp umowy kredytu i stanowią o istocie wynikających z niej zobowiązań stron. Pozwalają one osiągnąć podstawowy cel umowy: obniżyć oprocentowanie kredytu (a więc jego główny koszt) i uczynić go bardziej dostępnym i (pozornie) bardziej atrakcyjnym w zamian za przyjęcie przez kredytobiorcę na siebie całego ryzyka walutowego (kursowego). W tym kontekście są to też postanowienia regulujące cenę kredytu, o której mowa w art. 385¹ § 1 in fine k.c. Dlatego zastrzeżone w umowie kredytu indeksowanego do waluty obcej klauzule, kształtujące mechanizm indeksacji, określają główne świadczenie kredytobiorcy (por. wyroki Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019/12/115, z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18 i z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, nie publ., z 10 maja 2022 r., (...) 285/22, OSNC ZD 2022/4/45).

Powyższe oznacza, że zapisy klauzuli indeksacyjnej mogły być uznane za niedozwolone postanowienie umowne tylko w razie stwierdzenia, że nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Wykładnia art. 385¹ § 1 k.c. w zakresie wymogu jednoznacznego sformułowania postanowień określających główne świadczenia stron umowy, jako wyłączającego możliwość uznania ich za niedozwolone, ponownie wymaga odwołania się do orzecznictwa (...). Za reprezentatywny w tym zakresie można uznać wyrok z 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16.

Trybunał podkreślił w nim, że wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawęzić do ich zrozumiałości pod względem formalnym i gramatycznym, lecz przeciwnie, z uwagi na to, że ustanowiony przez dyrektywę 93/13 system ochrony opiera się na założeniu, iż konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażenia warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem i w konsekwencji przejrzystości musi podlegać wykładni rozszerzającej. Dlatego, powinien on być rozumiany jako nakazujący także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, płynące dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne.

Dalej Trybunał, odnosząc się już bezpośrednio do umowy kredytu powiązanego z frankiem szwajcarskim (chodziło o kredyt denominowany, ale dla istoty jego stanowiska nie ma to znaczenia) wskazał, że w przypadku takiej umowy dyrektywa 93/13 nakłada na bank dwa obowiązki. Po pierwsze, kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Po drugie, bank musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie.

Uogólniając powyższe wymagania (...) podkreślił, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać rozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych (por. wyrok z 20 września 2017 r., C-186/16, R. P. A. i in. v. (...) SA, (...) 2017, nr 9, poz. I-703, pkt 44, 45, 50 i 51 oraz powołane tam wyroki).

Jest oczywiste, że w świetle art. 6 k.c. to na pozwanym spoczywał obowiązek udowodnienia spełnienia wymogów pozwalających uznać, że postanowienia klauzuli indeksacyjnej zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Dokonane ustalenia nie pozwalały na przyjęcie jednoznaczności klauzuli indeksacyjnej w wyżej przedstawionym rozumieniu.

Po pierwsze, klauzula ta stanowiła główny wyróżnik i oś umowy, dlatego mechanizm jej działania powinien być opisany w umowie w taki sposób, aby jasne było jego fundamentalne znaczenie i aby kolejne sformułowania przejrzystości ujawniały jego istotę i wszystkie konsekwencje. Tymczasem w przedmiotowej umowie omawiana klauzula została poszatkowana a poszczególne jej elementy zostały rozsiane w różnych miejscach umowy, także wśród postanowień nieistotnych albo mało istotnych dla konsumenta. Wymóg jednoznaczności nie został dochowany także z uwagi na niską komunikatywność zdań użytych przy formułowaniu klauzuli i całej umowy, gdyż są to zdania wielokrotnie złożone, zbudowane często z użyciem żargonu bankowego. Po jednokrotnym przeczytaniu są one niezrozumiałe

nie tylko dla przeciętego konsumenta, ale nawet dla profesjonalisty. Taki sposób zapisania klauzuli powodował, że konieczne było szczególnie jasne i dokładne objaśnienie kredytobiorcom jej postanowień - czego pozwany nie wykazał.

Po drugie, treść oświadczeń powodów z 7 stycznia 2008 r. nie świadczyła o spełnieniu przez pozwanego ciężącego na nim obowiązku informacyjnego, gdyż mają one charakter blankietowy, co nie pozwala na ustalenie, udzielenie jakich konkretnie informacji i wyjaśnień kryje się za ich ogólnikowymi sformułowaniami. Z treści oświadczeń nie tylko nie wynika dokładny zakres przekazanych powodowi informacji, ale też to, czy były one prawdziwe i rzetelne.

Wprawdzie zapis § 6 ust. 3 umowy informował kredytobiorcę o ciężącym na nim ryzyku walutowym, ale czynił to w dalece niedostatecznym stopniu. Podkreślenia wymaga, że w tym zakresie nie była wystarczająca ogólna informacja, że wzrost kursu franka szwajcarskiego spowoduje wzrost raty kredytu w złotych i wyrażonego w złotych salda zadłużenia. Wymóg rzetelności nakazywał pokazanie długookresowej tendencji wzrostowej kursu franka i konsekwencji, jakie dla kredytobiorcy może nieść dalszy jego wzrost w okresie, na który umowa miała być zawarta. Wymagało to pokazania, jak dotychczas kształtował się kurs franka szwajcarskiego w długim okresie (co najmniej takim samym, jak ten, na jaki miała zostać zawarta umowa) w stosunku do złotego i zbudowanie symulacji opartej na analogicznym wzroście kursu w przyszłości przez okres, na który umowa miała zostać zawarta.

Przede wszystkim jednak w ramach obowiązku informacyjnego konieczne było uprzedzenie powodów o ryzyku skokowego wzrostu kursu franka szwajcarskiego i jego znacznej skali. Gospodarkę światową cyklicznie dotyczą różnej natury kryzysy. W takich okresach w krajach o słabszej od szwajcarskiej gospodarce, takich jak Polska, waluty miejscowe osłabiają się względem franka szwajcarskiego i to niekiedy bardzo gwałtownie. Przy czym z reguły później nie odrabiają całości strat. Podobnie się dzieje w przypadku lokalnych kryzysów gospodarczych obejmujących tylko dany kraj lub region. Dlatego, wyjaśniając kredytobiorcom ryzyko walutowe, należało przywołać znane z historii sytuacje, które wywołały skokowy wzrost kursu franka szwajcarskiego w stosunku do walut innych krajów i uświadomić im, że prawdopodobieństwo zmaterializowania się w Polsce takiego niekorzystnego scenariusza jest tym wyższe, im dłuższy jest okres kredytowania. W dacie zawarcia przedmiotowej umowy, pojawienie się w perspektywie kolejnych 20 lat kilku kryzysów powodujących gwałtowny wzrost kursu franka szwajcarskiego, było praktycznie pewne. Dlatego konieczne było przedstawienie kredytobiorcom (na historycznych przykładach z innych krajów, np. Australii czy Włoch), w jaki sposób wywołany takim kryzysem wzrost kursu może wpłynąć na ich obciążenia finansowe na różnych etapach wykonywania umowy. Powyższe wymogi nie zostały przez Bank wypełnione.

Po trzecie, pracownica pośrednika nie tylko nie wypełniła w stosunku do powodów obowiązku informacyjnego w zakresie ryzyka walutowego, ale jeszcze wprowadziła ich w błąd, umniejszając to ryzyko przez zapewnienia o stabilności kursu franka szwajcarskiego.

W wyniku powyższych rozważań Sąd przyjął, że postanowienia umowy, regulujące klauzulę indeksacyjną, nie są sformułowane w sposób jednoznaczny, a to, mimo że określają główne świadczenie stron, otwierało drogę do ich oceny pod kątem abuzywności.

W odróżnieniu od klauzuli indeksacyjnej, klauzula tabel kursowych nie określa głównych świadczeń stron umowy. Jej postanowienia dotyczą jedynie sposobu ustalania kursu franka szwajcarskiego, jako waluty indeksacji przy wypłacie kredytu i spłacie rat. Nie decydowała więc w żadnym zakresie o charakterze tej umowy, a jedynie o sposobie jej wykonywania i to od strony czysto technicznej. Możliwe było całkowicie odmienne ukształtowanie sposobu określania kursu franka szwajcarskiego na potrzeby wykonywania umowy bez zmiany jej istoty, jako kredytu indeksowanego do waluty obcej. W związku z tym klauzula ta podlegała kontroli pod kątem abuzywności, niezależnie od tego, czy była jednoznacznie określona.

Art. 385¹ § 1 k.c. wprowadza dwuelementowe kryterium oceny, czy postanowienie umowy, kształtujące prawa i obowiązki konsumenta, ma charakter niedozwolony. Elementami tymi są sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta.

„Dobre obyczaje” to klauzula generalna, której zadaniem jest wprowadzenie możliwości dokonania oceny treści umowy w świetle norm pozaprawnych. Chodzi przy tym o normy moralne i obyczajowe, akceptowane powszechnie albo w określonej sferze, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Przez dobre obyczaje należy zatem rozumieć pozaprawne reguły postępowania wyznaczone przez etykę, moralność i społecznie aprobowane zwyczaje. W obrocie konsumenckim są to więc takie wymogi jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerłość, lojalność, rzetelność czy fachowość. Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą postanowienia umów, które nie pozwalają na realizację tych wartości. W szczególności dotyczy to takich postanowień, za pomocą których przedsiębiorca nielojalnie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób nieuwzględniający jego słusznym interesów (por. uchwała SN z dnia 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07, OSNC 2008/7–8/87).

Rażące naruszenie interesów konsumenta jest elementem oceny, które wprowadza wymóg prawnie istotnego stopnia sprzeczności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami. Ustawodawca posłużył się w art. 385¹ k.c. pojęciem rażącego naruszenia interesów konsumenta, co mogłoby sugerować ograniczenie stosowania tego przepisu tylko do przypadków bardzo poważnych, skrajnych. Jednak w art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 ta sama przesłanka została określona jako spowodowanie poważnej i znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W tej sytuacji wymóg dokonywania wykładni art. 385¹ k.c. w zgodzie z postanowieniami i celem dyrektywy 93/13 powoduje konieczność rozszerzającej wykładni pojęcia rażącego naruszenia interesów konsumenta, celem objęcia nim również przypadków naruszeń poważnych, choć nie rażących w tradycyjnym rozumieniu tego słowa w polskim prawie cywilnym. Rażące naruszenie interesów konsumenta ma więc miejsce, gdy postanowienia umowy poważnie odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, skutkując nieusprawiedliwioną dysproporcją na niekorzyść konsumenta.

Podsumowując powyższe uwagi, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta takie postanowienia umowne, które, przez nielojalne, nierzetelne, czy nieuczciwe wykorzystanie zaufania konsumenta i braku po jego stronie odpowiedniej wiedzy, powodują poważną, nieusprawiedliwioną nierównowagę kontraktową na korzyść przedsiębiorcy.

Przed przystąpieniem do oceny klauzul indeksacyjnej i tabel kursowych zawartych w przedmiotowej umowie pod kątem zgodności z dobrymi obyczajami, należy jeszcze podkreślić, że zgodnie z art. 385² k.c., oceny tej dokonuje się według stanu z chwili podpisania umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Zatem, przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru postanowienia umownego nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była przez strony wykonywana (por. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2 i powołane tam orzeczenia). W szczególności nie jest ważne, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikały z korzystnego dla niego brzmienia postanowień umownych. Innymi słowy, jeśli zapisy umowy dawały przedsiębiorcy możliwość naruszenia interesów konsumenta, dla przyjęcia ich niedozwolonego charakteru nie jest istotne, czy przedsiębiorca z tych zapisów skorzystał lub chciał skorzystać. Dlatego w sprawie nie miało znaczenia, czy i jak pozwany wykorzystywał omawiane klauzule na swoją korzyść.

Oceniając klauzulę indeksacyjną, w pierwszej kolejności podkreślić trzeba, że za jej pomocą powodowie zostali obciążeni całością ryzyka aprecjacji franka szwajcarskiego w okresie umowy.

Do umowy klauzula indeksacyjna została wprowadzona obok klauzuli zmiennego oprocentowania i bardzo znacznie podniosła ryzyko powodów. W przypadku klauzuli zmiennego oprocentowania wzrost stopy procentowej kredytu prowadzi do wzrostu wysokości raty, jednak nie rośnie saldo zadłużenia kredytobiorcy. Tymczasem w przypadku klauzuli indeksacyjnej, wzrost kursu waluty oznacza jednoczesny wzrost wysokości raty w złotych i pozostałego do spłaty zadłużenia wyrażonego w złotych. Przy czym w umowie stron obciążające powodów ryzyko tego wzrostu nie jest w żaden sposób ograniczone. Takie ukształtowanie klauzuli indeksacyjnej było nieakceptowalne z punktu widzenia zasad uczciwości i rzetelności, gdyż ryzyko znacznej aprecjacji franka szwajcarskiego w okresie, na jaki umowa została zawarta, było bardzo wysokie.

Skutkiem nałożenia na powodów całości ryzyka aprecjacji franka szwajcarskiego było bardzo nierównomierne i niesprawiedliwe rozłożenie ogólnego ryzyka ponoszonego przez obie strony w związku z zawarciem umowy. W świetle jej postanowień Bank ryzykował stratę znacznej części kapitału kredytu w przypadku szybkiego i radykalnego spadku wartości franka szwajcarskiego w stosunku do złotego. Biorąc pod uwagę realia ekonomiczne, było to ryzyko znikome. Bank ryzykował też tym, że powodowie staną się niewypłacalni. Jednak ryzyko to w znacznym stopniu ograniczył przez uzyskanie hipoteki na ich nieruchomości. Tymczasem sytuacja powodów przedstawiała się zupełnie inaczej. Umowa nie dawała im żadnych skutecznych narzędzi zapobieżenia negatywnym skutkom gwałtownej aprecjacji franka szwajcarskiego. W wyniku wzrostu jego kursu, wysokość ich zobowiązania w przeliczeniu na złote mogła przewyższyć nie tylko wartość nieruchomości, ale też całego ich majątku. Ponadto wzrost kursu mógł spowodować po ich stronie brak możliwości finansowych obsługi rat, nawet przy niezmienionym poziomie realnych dochodów.

Wyżej przedstawiony rozkład ryzyka obu stron był tym bardziej nieakceptowalny, że Bank mógł (i czynił to) zabezpieczać się przed ryzykiem zmian kursowych pozaumownie (przez odpowiednie operacje na rynku finansowym), natomiast powodowie praktycznie nie mieli takiej możliwości. Bank mógł też zredukować negatywne skutki ziszczenia się swego ryzyka umownego przez niwelowanie strat z danej umowy, czy w danym segmencie działalności zyskami z innych umów, czy segmentów.

Wprowadzenie do umowy stron klauzuli indeksacyjnej nastąpiło z wykorzystaniem przewagi kontraktowej Banku i zaufania, jakim się u powodów cieszył. Bank, dysponując nieporównanie większymi niż oni możliwościami oceny ryzyka wiążącego się z indeksacją oraz mogąc, w przeciwieństwie do nich, efektywnie zabezpieczać się przed nim, wprowadził do umowy klauzulę indeksacyjną w kształcie, w którym chroniła jedynie jego własny interes ekonomiczny, kosztem wystawienia powodów na bardzo znaczne ryzyko kursowe.

Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że klauzula indeksacyjna w sposób niesprawiedliwy, nielojalny i nieuczciwy prowadziła do poważnego i nieusprawiedliwionego uprzywilejowania pozycji Banku w przedmiotowej umowie kredytu. Stanowiła więc niedozwolone postanowienie umowne.

Odnosnie do klauzuli tabel kursowych trzeba wskazać, że postanowienia umowne, uzależniające wysokość kredytu w walucie indeksacji i wysokość rat w złotych od woli banku, bez wskazania ograniczeń umownych w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (por. wyroki Sądu Najwyższego z 8 września 2016 r., II CSK 750/15, z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP z 2019/12/115, z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, OSNC 2020/7-8/64, z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, z 10 maja 2022 r., (...) 285/22, OSNC ZD 2022/4/45).

Nie mogło zyskać akceptacji stanowisko pozwanego, że klauzula tabel kursowych nie jest abuzywna, a taki charakter ewentualnie może mieć jedynie klauzula przewidująca marżę Banku. Oparte jest ono na założeniu, że postanowienia umowne, określające sposób ustalania kursów kupna i sprzedaży w tabelach kursowych (§ 17 ust. 2 i § 17 ust. 3), w istocie składają się z dwóch odrębnych warunków umownych, jednego przewidującego stosowanie średniego kursu NBP i drugiego pozwalającego zmniejszyć lub zwiększyć ten kurs o marżę Banku. Nie sposób tego poglądu zaakceptować. Każda z regulacji z § 17 ust. 2 i 3 umowy: pierwsza, dotycząca sposobu ustalania kursu kupna i druga, dotycząca sposobu ustalania kursu sprzedaży, jest nierozdzielną całością i nie da się jej podzielić na dwa odrębne warunki umowne. Funkcją każdej z tych regulacji jest wskazanie, w jaki sposób będzie wyznaczany konkretny kurs franka szwajcarskiego na potrzeby indeksacji kredytu (kurs kupna) i spłaty rat (kurs sprzedaży). Zatem jej zastosowanie musi doprowadzić do określenia kursu waluty. Przyjęcie założenia pozwanego, że mamy do czynienia z dwoma samodzielnymi warunkami umownymi, byłoby możliwe tylko w razie stwierdzenia, że każdy z nich może funkcjonować odrębnie i każdy spełni swoją funkcję w postaci określenia konkretnego kursu waluty. Tak jednak nie jest. O ile wyeliminowanie zapisu dotyczącego marży powoduje, że pozostała część może funkcjonować samodzielnie i spełni swoją funkcję, o tyle wyeliminowanie zapisu dotyczącego średniego kursu NBP sprawi, że pozostała część regulacji traci sens i nie spełnia swojego celu. Nie ma w niej bowiem żadnego elementu pozwalającego określić jakiś kurs. Nie może przy tym ulegać wątpliwości, że z istoty rzeczy marża to nie kurs i nie może pełnić funkcji kursu. Zatem,

ani uregulowanie § 17 ust. 2, określające sposób ustalania kursu kupna, ani uregulowanie § 17 ust. 3, określające sposób ustalania kursu sprzedaży, nie składa się z dwóch odrębnych warunków umownych, tylko każde z nich jest nierozdzieloną całością.

Z tych przyczyn klauzule indeksacyjną i tabel kursowych Sąd uznał za niedozwolone postanowienia umowne, o których mowa w art. 385¹ § 1 k.c.

Podkreślenia także wymaga, że te same argumenty, które zostały wyżej przytoczone, jako decydujące o nieważności umowy z powodu sprzeczności z prawem, przemawiają także za niedozwolonym charakterem klauzul tabel kursowych i indeksacyjnej rozpatrywanych łącznie, jako jeden instrument, wprowadzający do umowy mechanizm przeliczeniowy, uzależniający wysokość zobowiązania powodów od jednostronnie ustalanego przez Bank kursu waluty.

Art. 385¹ § 1 k.c. wprowadza sankcję niezwiązania konsumenta niedozwolonymi postanowieniami umownymi. W okolicznościach sprawy prowadziło to do nieważności przedmiotowej umowy kredytu.

Brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem umownym oznacza, że nie wywołuje ono żadnych skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu. Konsument może następnie udzielić świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną albo podjąć decyzję przeciwną (odmówić zgody), co spowoduje trwałą bezskuteczność (nieważność) niedozwolonego postanowienia. Jeżeli umowa bez klauzuli abuzywnej nie może wiązać stron, dzieli los klauzuli. W sytuacji, w której klauzula abuzywna stała się definitywnie bezskuteczna (nieważna) wskutek odmowy jej potwierdzenia przez konsumenta, o obowiązywaniu umowy decyduje to, czy weszła w jej miejsce jakaś regulacja zastępcza. To zaś zależy od tego, czy całkowita i trwała bezskuteczność (nieważność) umowy naraża konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje, czemu może on wiążąco zaprzeczyć, sprzeciwiając się utrzymaniu umowy (por. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021/9/56 i powołane tam orzecznictwo (...)).

Powodowie świadomie i swobodnie odmówili wyrażenia zgody na wyżej wskazane klauzule abuzywne, czego wyrazem był już pozew i co potwierdzili w toku rozprawy. Spowodowało to trwałą bezskuteczność (nieważność) tych klauzul. Funkcjonowanie przedmiotowej umowy kredytu bez ich postanowień nie było możliwe.

Klauzula indeksacyjna decyduje o istocie przedmiotowej umowy. Usunięcie jej doprowadziłoby do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją kredytu do waluty (por. wyrok (...) z dnia 3 października 2019 r., C-260/18, K. D. i J. D. v. R. Bank (...), pkt 44). Wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu (por. wyroki Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134 i z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, nie publ., z 10 maja 2022 r., (...) 285/22, OSNC ZD 2022/4/45).

Wyłączenie z umowy klauzuli indeksacyjnej spowodowałoby niemożność określenia oprocentowania kredytu. W takiej sytuacji kwota kredytu wyrażona byłaby w złotych, przy braku adekwatnych do tego mechanizmów wyznaczania oprocentowania. W tym celu nie można byłoby wykorzystać postanowień umowy dotyczących oprocentowania opartego o stawkę LIBOR 3M CHF, gdyż ze swej istoty jest ona właściwa tylko dla franka szwajcarskiego. Oparcie w umowie stron oprocentowania kredytu w złotych na stawce LIBOR 3M CHF tworzyłoby z niej prawną i ekonomiczną hybrydę, która byłaby nie do pogodzenia z naturą umowy kredytu, która zakłada, że jego oprocentowanie jest oparte o wyznaczniki właściwe dla waluty kredytu. Nie istnieją i z istoty rzeczy nie mogą istnieć umowy kredytu oparte na odmiennym założeniu. Wysokość stopy oprocentowania kredytu jest bowiem ceną tylko tego pieniądza, w którym kredyt jest udzielany, a nie jakiegokolwiek. Niemożność określenia oprocentowania powodowałaby, że umowa nie spełniałaby przedmiotowych wymogów umowy kredytu.

W konsekwencji powyższych uwag należało uznać, że wyeliminowanie z przedmiotowej umowy kredytu niedozwolonych postanowień umownych prowadzi do jej nieważności.

Powodowie, uprzedzeni o możliwych, negatywnych skutkach nieważności umowy kredytu, sprzeciwili się jej utrzymaniu, czego wyrazem był już pozew i co potwierdzili w toku rozprawy. Ich oświadczenia zostały złożone w oparciu o pełną, dostępną wiedzę i świadomość konsekwencji nieważności umowy. Powodowało to jej definitywną nieważność.

Podsumowując całość dotychczasowych rozważań, Sąd uznał, że przedmiotowa umowa kredytu jest nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. z powodu sprzeczności z art. 353¹ k.c. Sąd doszedł też do wniosku, że nawet gdyby umowę uznać za ważną w świetle art. 353¹ k.c., to i tak do jej nieważności prowadzi wyeliminowanie z niej niedozwolonych postanowień umownych, gdyż w ten sposób zostaje pozbawiona elementów decydujących o istocie umowy kredytu indeksowanego, a więc umowy, której zawarcie było wolą stron.

Z tych względów Sąd orzekł jak w punkcie 1 wyroku.

W związku ze stwierdzoną nieważnością umowy, należało rozważyć jej konsekwencje.

Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Z kolei art. 410 § 1 k.c. stanowi, że powyższy przepis stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Stosownie zaś do art. 410 § 2 k.c., świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Świadczenie spełnione w wykonaniu nieważnej czynności prawnej jest objęte ostatnią z wymienionych w art. 410 § 2 k.c. kondykcji - czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (*condictio sine causa*). W przypadku nieważności umowy kredytu kredytobiorcy i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w jej wykonaniu (por. wyżej powoływana uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21).

Powodowie wykazali, że w okresie objętym pozwem w wykonaniu nieważnej umowy kredytu zapłacili pozwanemu 306.988,50 zł. Zatem roszczenie o zapłatę było zasadne.

Przeciwko roszczeniom powodów pozwany zgłosił zarzuty braku obowiązku zwrotu wzbogacenia na podstawie art. 411 pkt 1, 2 i 4 k.c. i zatrzymania.

Nieskuteczne było powołanie się przez pozwanego na art. 411 pkt 1 k.c., bowiem z jego brzmienia wprost wynika, że przewidziany w nim brak możliwości żądania zwrotu świadczenia nienależnego nie obejmuje sytuacji, gdy jego spełnienie nastąpiło w wykonaniu nieważnej umowy.

Art. 411 pkt 2 k.c. jest w orzecznictwie interpretowany wąsko i w praktyce stosowany głównie w odniesieniu do świadczeń quasi-alimentacyjnych czy związanych ze stosunkiem pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 3 lutego 2011 r., I CSK 286/10, M. Praw. 2011, nr 24, s. 134). Nie ma potrzeby sięgania do niego w sytuacji, w której wzbogacony środkami pieniężnymi wypłaconymi przez bank w wykonaniu nieważnej umowy kredytu jest prawnie (a nie tylko moralnie) zobowiązany do jej zwrotu (por. uchwała Sądu Najwyższego z 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, OSNC 2021/6/40).

W art. 411 pkt 4 k.c. chodzi o świadczenie ukierunkowane na zaspokojenie wierzytelności istniejącej, bo wynikającej z ważnego zobowiązania, ale jeszcze niewymagalnej. Nie jest to przypadek, który występuje w niniejszej sprawie, gdyż

powodowie spełniali świadczenia na poczet wierzytelności pozwanego, które nie istniały, gdyż wynikały z nieważnej umowy kredytu. W konsekwencji te wierzytelności pozwanego nigdy nie stały się wymagalne.

Dodać trzeba, że powyższy przepis ma zastosowania tylko do spełnienia świadczenia na poczet wierzytelności, czyli takiej sytuacji, w której zobowiązany świadczy w celu zaspokojenia ściśle określonej wierzytelności. Nie ma podstaw do rozciągania braku obowiązku zwrotu świadczenia na sytuacje, gdy zostało ono spełnione na poczet wierzytelności nieistniejącej, ale jednocześnie wierzyciel miał wobec świadczącego inną, istniejącą wierzytelność, której zaspokojenie nie było jednak intencją świadczącego. Jest to prostą konsekwencją faktu, że w stosunku do tej drugiej, istniejącej wierzytelności zachowanie zobowiązanego (zapłata) nie ma cech świadczenia, czyli zachowania nakierowanego na zaspokojenie wierzytelności.

Odnosnie do zarzutu zatrzymania w pierwszej kolejności zauważyć trzeba, że został zgłoszony przez pełnomocnika – aplikanta radcowskiego, który został tymczasowo dopuszczany do udziału w sprawie (art. 97 § 1 k.p.c.), w sytuacji gdy żaden z ustanowionych przez pozwanego pełnomocników nie był umocowany do składania oświadczeń materialnoprawnych w imieniu pozwanego. Zatem oświadczenie o zatrzymaniu nie zostało skutecznie złożone. Zarzut zatrzymania nie mógł być też uwzględniony z innych względów.

Zgodnie z art. 496 k.c., który na mocy art. 497 k.c. ma zastosowanie w wypadku nieważności umowy wzajemnej, jeżeli skutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot.

Prawo zatrzymania przysługuje tylko stronom umowy wzajemnej, a umowa kredytu nie jest umową wzajemną. Umowa dwustronnie zobowiązująca jest umową wzajemną tylko wówczas, gdy jej strony zobowiązują się w taki sposób, że świadczenie jednej z nich ma być odpowiednikiem świadczenia drugiej (art. 487 § 2 k.c.). Oznacza to, że strony spełniają świadczenia ekwiwalentne, ale których przedmiot jest różny. Ten różny przedmiot świadczeń jest istotą umowy wzajemnej. W umowie kredytu przedmiot świadczeń obu stron jest identyczny, gdyż są nim pieniądze. Nie jest więc ona umową wzajemną i nie jest objęta hipotezą art. 496 k.c.

Nie ma potrzeby poszukiwania podstaw do stosowania art. 496 k.c. do umowy kredytu. W przypadku nieważności takiej umowy i konieczności zwrotu wzajemnych świadczeń, właściwą i wystarczającą ochronę zapewnia jej stronom możliwość dokonania potrącenia i zgłoszenia zarzutu potrącenia. Jeśli z jakiegoś względu potrącenie nie jest możliwe albo nie zostało dokonane, nie ma powodu, żeby dłużnik mógł się wstrzymać ze spełnieniem świadczenia, do którego jest zobowiązany.

Podkreślenia też wymaga, że uznanie zarzutu zatrzymania za skuteczny, uniemożliwiłoby osiągnięcie celów dyrektywy 93/13, a więc byłoby sprzeczne z zasadą efektywnej ochrony konsumentów.

W końcu wskazać trzeba, że zarzut zatrzymania nie mógł być uwzględniony także z uwagi na sprzeczność z zasadami współżycia społecznego. Zgodnie z art. 5 k.c., nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Powodowie spłacili już wyższą kwotę niż otrzymali jako kredyt. Za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego trzeba uznać, towarzyszące prawu zatrzymania założenie, że konsument musi ponownie zgromadzić całą kwotę kapitału, niezależnie od tego jaką kwotę już spłacił, aby skutecznie dochodzić od banku zwrotu nienależnych świadczeń.

Powodowie domagali się zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie i żądanie to było częściowo uzasadnione. Stosownie do art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Natomiast w myśl zdania pierwszego § 2 art. 481 k.c., jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie. Opóźnienie ma miejsce wówczas, gdy dłużnik nie spełnia świadczenia pieniężnego w terminie. Roszczenie o zwrot nienależnego

świadczenia ma charakter bezterminowy. Zgodnie z art. 455 k.c., jeśli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

Pismem z 10 stycznia 2023 r. powodowie wezwali pozwanego do zapłaty 306.988,43 zł nienależnych świadczeń w terminie 30 dni. Wezwanie to pozwany otrzymał 10 stycznia 2023 r. Termin wyznaczony przez powodów odpowiadał wymogom art. 455 k.c. Zatem pozwany powinien był dokonać zapłaty do 9 lutego 2023 r. Dlatego od następnego dnia był w opóźnieniu i od tego dnia żądanie odsetek było uzasadnione.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł, jak w punkcie 2 wyroku.

W zakresie odsetek żądanych za okres, kiedy pozwany nie był jeszcze w opóźnieniu, powództwo było nieuzasadnione i podlegało oddaleniu, o czym Sąd orzekł w punkcie 3 wyroku.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął w punkcie 4 wyroku na podstawie art. 100 zdanie drugie k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 99 k.p.c. i art. 98 § 1¹ k.p.c. Powodowie ulegli co do nieznaczącej części swego żądania, co uzasadniało obciążenia pozwanego całością poniesionych przez nich kosztów. Składały się na nie opłata od pozwu 1.000 zł, opłaty skarbowe od pełnomocnictw 34 zł i wynagrodzenie pełnomocnika 10.800 zł.

SSO Marcin Garcia Fernandez